

Siatkarze trzecioligowego Cerradu SMS Starachowice grali jak „równy z równym” z liderem rozgrywek SMS Wybicki Kielce. Czwartkowy mecz przegrali 1:3, znów urwali jednak seta faworytowi ligi, ale przede wszystkim stworzyli widowisko, które oglądała rekordowa liczba kibiców.

Wypełniona po brzegi hala sportowa przy ulicy Leśnej była w czwartkowy wieczór świadkiem znakomitego spotkania ligowego. Do Starachowic przyjechała ekipa z Kielc, która wygrała wszystkie dotychczasowe mecze tracąc w nich zaledwie jednego seta. Jediną drużyną, która „ugrała” seta na drużynie zmierzającej pewnym krokiem do drugiej ligi byli właśnie siatkarze Cerradu SMS. Starachowiczanie w listopadzie ubiegłego roku przegrali 1:3 w Kielcach i dla „Wybickiego” była to jedyna strata punktowa. Pozostałe mecze kielczanie wygrywali po 3:0.



Po kilku miesiącach przyszła okazja do rewanżu. Cerrad SMS po wygranej z Hetmanem Włoszczowa i trzecim miejscu w ogólnopolskim turnieju Cerrad Cup liczył na nawiązanie walki z kielecką ekipą. Na to samo liczyli również kibice siatkówki w Starachowicach, którzy w czwartkowy wieczór w rekordowej liczbie zjawili się w hali przy Gimnazjum nr 3.

Cztery sety emocji

Podopieczni Daniela Rapci wspierani dopingiem sympatyków siatkówki rozpoczęli pierwszego seta niezbyt dobrze. Kielczanie szybko objęli kilkupunktowe

prowadzenie (9:6, 14:8, 16:10). Potem jednak starachowiczanie wrócili do gry. Dobra zagrywka Artura Dudka czy Krystiana Września sprawiła, że po chwili był już remis 17:17. Niestety w kolejnych akcjach znów górą byli goście, którzy pierwszego seta wygrali 25:21.

Podopieczni Grzegorza Kowalczyka i Maksymiliana Starca (zawodników pierwszoligowej Buskowskiej Kielce) po zakończeniu meczu ocenili atmosferę w starachowickiej hali krótkim „Gorąco tu u Was”. I właśnie szczególnie gorąco było w drugiej partii, która rozpoczęła się lepiej dla Cerradu. Skuteczne akcje Kosowskiego, Strabanika, Dudka oraz Wojtasa zapewniały punkty gospodarzom. Dobrze w obronie radził sobie również nasz Libero Kuźdub. Nasi szybko objęli prowadzenie (5:2, 9:6), ale nagle sytuacja się odwróciła i kielczanie odzyskali prowadzenie (11:12, 16:18, 19:21). Tym razem jednak końcówka drugiego seta należała do nas. Cerrad najpierw doprowadził do remisu, a potem skutecznie doprowadził do sukcesu 25:22.



W trzeciej partii starachowiczanie prowadzili tylko na początku (5:4, 8:7). Lider skutecznie rozbijał nasze marzenia o sukcesie w tym secie, choć Cerrad zbliżył się nawet na jeden punkt (17:18), ale to było wszystko na co było nas stać w tej partii. Porażka 19:25 oznaczała prowadzenie kielczan w meczu 2:1.

W czwartym secie było dużo emocji na boisku. Nasi próbowali jeszcze raz powrócić na zwycięski szlak, ale z prowadzenia 6:5 w kilka minut zrobiła się przewaga gości (7:9, 8:11, 9:14, 11:17, 16:22). W końcówce meczu posypały się jeszcze kartki dla obu ekip, a Cerradowi nie udało się już odrobić strat. Gospodarze przegrali 18:25 i

cały mecz 1:3.



Nasza drużyna pozostawiła jednak po sobie znakomite wrażenie. Cieszy również postawa młodych zawodników starachowickiej drużyny, którzy dołączyli do zespołu z czwarto ligowego SMS Absolwenci. Dobrze spotkanie rozegrał szczególnie Jakub Fijas, a debiuty w kadrze zaliczyli Arkadiusz Siwiec, Mateusz Gawlik oraz Michał Pietras.

Cerrad SMS Starachowice - SMS Wybicki Kielce 1:3 (21:25, 25:22, 19:25, 18:25)

Cerrad: Wrzesień, Dudek, M.Kosowski, Strabanik, Erbel, Wojtas, Kuźdub (L) oraz B.Kosowski, Raczyński, Jary, Pietras, Fijas, Siwiec, Gawlik.

Wybicki: Nowaczek, Grybek, Czaja, Polak, Wójcik, Banaś, Józwik, Gonera, Mreńca, Kordowski, Szczygieł, Kieras, Zajęc.

Już w najbliższy piątek (15 lutego) Cerrad SMS zagra na wyjeździe z GOKiS-em Waśniów. Kolejny mecz przed własną publicznością starachowiczanie

rozegrają 21 lutego. W czwartkowy wieczór Cerrad SMS zmierzy się z Czarnymi Połaniec.

